

Zdzisław Jan Małecki, Agnieszka Gołębiak

## **17 WRZESIEŃ 1939 R. JAKO PRELUDIUM KATYNIA 1940 R. – GEN. BRYG. (DYW) MIECZYŚLAW SMORAWIŃSKI**

W roku 2014 mijają 74 lata od mordu polskich jeńców wojennych w Katyniu oraz w innych miejscowościach byłego ZSRR, wśród których był gen. bryg. Mieczysław Smorawiński. Winni zbrodni katyńskiej nigdy nie stanęli przed żadnym trybunałem sprawiedliwości, a Federacja Rosyjska, dobrowolny sukcesor państwa, którego najwyższe władze wydały rozkaz zamordowania polskich obywateli, uchyla się za skutki tej zbrodni. Na fundamencie tej zbrodni mianowano władze państwa polskiego, które przez czterdzieści pięć lat (1944-1989) podporządkowały to państwo Związkowi Radzieckiemu. Wyjaśnienie tych nieprawidłowości poprzez rozpoznanie i ocenę, jest nakazem moralnym i patriotycznym, którym musi się wykazać każde cywilizowane państwo.

Mieczysław Makary Smorawiński urodził się 25 grudnia 1893 r. w Kaliszu. Ojcem był Jan Smorawiński, właściciel zakładów garbarskich w Kaliszu, matka Marianna z domu Zagrodzka. Matką chrzestną Mieczysława Smorawińskiego była Jadwiga z domu Zagrodzka. Szkołę podstawową ukończył w Turku, a do średniej Szkoły Handlowej od 1906 r. uczęszczał w Kaliszu. Wychowany w duchu patriotycznym, już w 1908 r. działał w młodzieżowych organizacjach niepodległościowych. Ze bojkot szkoły rosyjskiej w 1911 r. przebywał 6 miesięcy w więzieniu kaliskim, skąd został zesłany w głąb Rosji do Jekaterynosławia. Po ucieczce z zesłania przedostał się do Galicji. We Lwowie w 1912 roku zdał maturę eksternistycznie i rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej, na Wydziale Chemii Technicznej. W tym czasie uczestniczył w pracach tajnej organizacji młodzieży niepodległościowej „Zarzewie” oraz zapisał się na studia wojskowe w Polskich Drużynach Strzeleckich, które ukończył w 1914 roku, zostając kandydatem na oficera.

Wykorzystując austriacką ustawę o tworzeniu Schützen – Vereinów, w kwietniu 1910 roku zalegalizowano w Lwowie Związek Strzelecki, a krótko potem w Krakowie Towarzystwo „Strzelec”. Obie organizacje, objęte potocznie wspólną nazwą Związków Strzeleckich, uzyskały prawo do noszenia mundurów i w określonych wypadkach także broni. Mogły korzystać z pomocy władz wojskowych, strzelnic i placów ćwiczeń. Oficjalnie występowały jako organizacje paramilitarne i sportowe. W opinii swoich członków były one przede wszystkim zawiązkami narodowej siły zbrojnej, przygotowującymi się do walki o niepodległość ojczyzny.

Józef Piłsudski dowodzący Związkami Strzeleckimi, przybrał tytuł Komendanta Głównego. Rozwojowi ruchów strzeleckich towarzyszyła postępująca destabilizacja stosunków międzynarodowych. 1 czerwca 1914 roku w szeregach Związków Strzeleckich

---

prof. nadzw. dr hab. inż. Zdzisław Jan MAŁECKI – Instytut Badawczo-Rozwojowy Inżynierii Lądowej i Wodnej „Euroexbud” w Kaliszu  
dr Agnieszka GOŁĘBIAK – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

znajdowało się 7239 członków. Olbrzymi kłopot sprawiało uzbrojenie i wyposażenie strzeleckich oddziałów.

Mieczysław Smorawiński należał do Polskich Drużyn Strzeleckich (PDS) dowodzonych przez Mariana Żegotę – Januszajtisa (1889 – 1973). 1 lipca 1914 roku znajdowało się w nich 5061 osób, z których 4051 służyło w okręgach: krakowskim, lwowskim, wiedeńskim i zachodnioeuropejskim. Pozostałe należały do okręgów: warszawskiego, poznańsko - pomorskiego, kresowego i amerykańskich. W 1913 roku mundury PDS upodobniły się krojem i kolorem (początkowo o szarej a później szaroniebieskiej barwie). Do maciejówek przypinano tzw. blachy, czyli owalne blaszki z wytłoczonym orłem i nazwą organizacji.

Na wieść o wybuchu I Wojny Światowej Mieczysław Smorawiński z Charsznicy koło Miechowa gdzie przebywał u wujostwa, przekroczył granicę Galicji i wstąpił 16 sierpnia 1914 r. do II Brygady Legionów Polskich do 2-go pułku piechoty, gdzie pełnił kolejno stanowiska dowódcy plutonu, kompanii i batalionu.

W 1914 r. po raz pierwszy od czasów napoleońskich zaborcy ziem polskich wystąpili zbrojnie przeciwko sobie. Po jednej stronie, w ramach Ententy były się m.in. wojska rosyjskie, po drugiej, nazywanej państwami centralnymi, walczyły armie austriackie i niemieckie, a trochę później również tureckie i bułgarskie.

W dniu wypowiedzenia przez Austro-Węgry wojny Serbii, Komisja Skonfederowanych stronnic Niepodległościowych wydała odezwę do Polaków, zapowiadając powołanie Rządu Narodowego i wzywała do zgłaszania się pod rozkazy Piłsudskiego.

Organizacje strzeleckie zostały w niej określone jako „związek polskiej armii”. Piłsudski na krakowskich oleandrach z członków Związków Strzeleckich i Polskich Drużyn Strzeleckich utworzył Pierwszą Kompanię Kadrową, której dowódcą został Tadeusz Kasprzycki. Następnie została sformułowana Druga Kompania Kadrowa pod dowództwem Mieczysława Norwida – Neugebauera. W Krakowie i jego okolicach powstawały kolejne kompanie. 27 sierpnia 1914 roku w strzeleckich batalionach służyło 145 oficerów, 412 podoficerów i 1937 strzelców.

Kształt organizacyjny Legionów Polskich określił rozkaz naczelnego wodza Austro-Węgier arcyksięcia Fryderyka i zezwalał na sformułowanie dwóch Legionów, Zachodniego w Krakowie do którego zostały wcielone oddziały Piłsudskiego i Wschodniego we Lwowie. Na czele Legionu Zachodniego postawiono gen. Rajmunda Baczyńskiego, w Lwowie gen. Adama Pietraszkiewicza.

Mieczysław Smorawiński pierwsze walki stoczył na froncie w Karpatach w październiku 1914 r. jako chorąży i dowódca plutonu. W sformułowanej w marcu 1915 r. II Brygadzie Legionów dowodził w swoim macierzystym 2 pułku piechoty, kompanią, awansowany na stopień podporucznika.

Następnie uczestniczył w walkach na Bukowinie, na froncie polsko-ukraińskim i w wojnie polsko-bolszewickiej, awansując na coraz wyższe stopnie, aż do stopnia podpułkownika w czerwcu 1920 r. W okresie wojennym był pięciokrotnie ranny z tego co najmniej dwa razy ciężko. Po odniesieniu ciężkich ran w boju pod Hrusiatynem, 20 czerwca 1916 r. przebywając przez dwa miesiące na leczeniu u swojej ciotki Jadwigi w Charsznicy, poznał swoją przyszłą żonę Helenę Danielewicz, córkę Witolda Danielewicza, naczelnika stacji kolejowej Miechów-Charsznica.

Od 1 listopada 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego i został dowódcą 2 batalionu 8 pułku piechoty Legionów, w którym był do dnia 13 lipca 1919 r. W tym okresie w dniach od 17 lutego do 5 maja 1919 r. pełnił obowiązki dowódcy 8 pułku piechoty Legionów i dowodził tym pułkiem w walkach pod Lwowem w składzie brygady płk Kulińskiego. A następnie na froncie polsko-ukraińskim, Litwie i Białorusi.

Drugi raz ppłk Mieczysław Smorawiński, będąc dowódcą IV brygady piechoty w 2-giej Dywizji Piechoty Legionowej został ciężko ranny w walkach pod Hrubieszowem w 1920 r. z cofającą się armią konną Budionnego.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej 2 września 1921 r., został dowódcą piechoty 2 Dywizji Piechoty Legionów, którą pełnił do 20 marca 1927 r. W tym okresie tj. 6 października 1920 r. w Turku odbył się ślub ppłk M. Smorawińskiego z Heleną Danielewicz. Helena i Mieczysław Smorawińscy mieli syna Jerzego (1924-1991 r.), architekta, założyciela i pierwszego prezesa Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich Polski Południowej, członka - założyciela Instytutu Katyńskiego w Polsce oraz córkę Marię (1922 – 1982 r.), Chmielnikowską, adiunkta w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku a następnie na Uniwersytecie Gdańskim.

W czasie przewrotu majowego w 1926 r. gen. Smorawiński opowiedział się po stronie Józefa Piłsudskiego i w dniu 13 maja 1926 r. wyruszył z Kielc, gdzie stacjonowała 2 Dywizja Piechoty Legionów, do Warszawy na czele oddziału wydzielonego z dywizji aby wesprzeć oddziały wierne Piłsudskiemu. Następnie w dniu 19 marca 1927 r. został mianowany dowódcą 6 Dywizji Piechoty w Krakowie i pełnił ją do października 1932 r. W tym czasie został awansowany 1 stycznia 1928 r. na generała brygady. W okresie od października 1932 r. do października 1934 r. był zastępcą dowódcy okręgu Korpusu nr III w Grodnie, a od października 1934 r. do września 1939 r. – dowódcą okręgu Korpusu nr II w Lublinie. W przeddzień wybuchu II Wojny Światowej organizował 39 Rezerwową Dywizję Piechoty i bazy zaopatrzeniowe dla 3 Dywizji Piechoty Legionów. W chwili wybuchu II Wojny Światowej będąc dowódcą Okręgu Korpusu nr II w Lublinie organizował mobilizację oddziałów oraz bazy zaopatrzeniowe dla walczących oddziałów. Do dnia 14 września 1939 r. przebywał w Lublinie, a następnie udał się zgodnie z rozkazem Kwatermistrza Wojska Polskiego początkowo do Kowala a potem do Włodzimierza Wołyńskiego.

Po wkroczeniu wojsk Armii Czerwonej do wschodniej Polski, gen. M. Smorawiński, zakazał podległym mu oddziałom atakowania żołnierzy sowieckich, podporządkowując się rozkazowi Marszałka Rydza-Śmigłego, który zakazał walki z oddziałami sowieckimi, chyba, że w obronie własnej. Po dotarciu Armii Czerwonej do Włodzimierza Wołyńskiego dnia 19 września 1939 r. i ostrzelaniu koszar artylerii w których przebywał, rozpoczął z nimi pertraktacje. Jeszcze tego dnia gen. Smorawiński podpisał umowę kapitulacyjną przed dowódcą 36 brygady czołgów Armii Czerwonej M. Bogomołowem. W dniu 20 września 1939 r. zgodnie z porozumieniem zapewniającym swobodne przejście oddziałów polskich z Włodzimierza Wołyńskiego na lewy brzeg Bugu w trakcie marszu poinformowali jego, że od tego momentu jest jeńcem wojennym wraz z podległymi mu oddziałami wojska polskiego. Razem z grupą internowanych, gen. Smorawiński został przewieziony do obozu w Równem, później do Ostroga i Szepietówki a następnie znalazł się w obozie w Talicy. Stąd przewieziono go na przesłuchanie do Moskwy, wrócił

po kilku dniach i w listopadzie osadzony został w obozie w Kozielsku. Jedyne list do rodziny wysłał z datą 21 XI 1939 r. Generał ze spokojem i cierpliwością znosił swój los, nie przechodził obojętnie wobec panujących w obozach warunków, reagował na dolegliwości i szykany. Podobny los spotkał gen. Langerę dowódcę garnizonu Lwów. Miasto Lwów z silnym i dobrze uzbrojonym garnizonem zostało po krótkim oporze poddane na honorowych warunkach przez gen. Langerę w dniu 22 września Armii Czerwonej, natychmiast przez władze sowieckie złamanym. Oficerowie zostali aresztowani, wywiezieni do obozu w Starobielsku.

Oprócz historyków i członków rodzin poległych stosunkowo niezbyt dużo osób wie o sowieckich zbrodniach wojennych popełnionych we wrześniu 1939 r. W dniach 18-19 września trwały ciężkie walki w Grodno, którego broniły jedynie niewielkie oddziały garnizonu i ochotnicy. Agresor używał cywilów i jeńców jako „żywych tarcz” dla osłony natarcia czołgów. W dniach 17-20 września trwała przez KOP obrona Rejonu Umocnionego Sarny. 29-30 września 1939 r. jednostki KOP pod dowództwem gen. Wilhelma Orlika – Rückemanna rozbiły 52 Dywizję Strzelecką Armii Czerwonej w bitwie pod Szackiem. SGO „Polesie” gen. Franciszka Kleberga od 29 do 30 września 1939 r. stoczyła zwycięskie walki z oddziałami sowieckimi pod Jabłonną i Milanowem. Walkę z sowietami kontynuowały oddziały partyzanckie, np. nad Biebrzą do czasu wybuchu wojny niemiecko – sowieckiej. W miejscowości Mokran 23 września oficerowie i starsi podoficerowie z Flotyli Pińskiej zostali rozstrzelani. Największe zbrodnie popełniono w Rohatynie, gdzie dokonano rzezi na żołnierzach polskich i ludności cywilnej w Grodnie, Nowogródku, Sarnach, Tarnopolu oraz Wołkowysku, Oszmianie, Świsłowczy, Mołodecznie i Kosowie Polskim. Do dramatycznych wydarzeń doszło w Chodorowie, Złoczewie i Stryju oraz w Grodnie, gdzie związano polskich jeńców i ciągnięto ich czołgami po bruku oraz także masowo rozstrzeliwano. W pobliżu Wilna rozstrzelano wziętych do niewoli żołnierzy polskich. Podobnie postąpiono z obrońcami Brześcia, żołnierzami zgrupowań KOP, nieuzbrojonymi kadetami ze Szkoły Oficerów Policji w Mostach Wielkich. Z premedytacją strzałem w tył głowy, zamordowano pod Spółkami dowódcę obrony Grodzieńszczyzny, gen. Józefa Olszynę – Wilczyńskiego i jego adiutanta, gdzie świadkami była jego żona i kilkanaście towarzyszących jej osób. W walkach z sowietami życie oddało ok. 18-19 tys. polskich żołnierzy. W kwietniu i maju 1940 r. sowieckie NKWD zamordowało w Katyniu 4410 polskich jeńców wojennych, niemal wyłącznie oficerów wziętych do niewoli głównie we wrześniu 1939 r. W tym samym czasie dokonano egzekucji polskich jeńców i więźniów w Charkowie, Twerze i Kijowie oraz w kilku innych znanych i niepoznanych jeszcze miejscach w byłym Związku Radzieckim – łącznie zginęło w nich 21857 osób.

Katyń jest symbolem, pod którym kryje się zarówno likwidacja dużej części polskiej elity, jak i także z tym związana trauma polskiego narodu.

W 1943 r. w trakcie prac ekshumacyjnych Niemcy pozwolili obejrzeć zwłoki generałów Bohaterowicza i Smorawińskiego, który zginął 9 kwietnia 1940 r., Polakowi Lisieckiemu, wysłanemu pośród dziesięciu innych Polaków z firmy Knorr z Poznania podporządkowanej Organizacji Todta na roboty drogowe w okolicy Mińska Litewskiego. Ciała były przykryte brezentem i przysypane cienką warstwą piasku. Generałowie mieli naramienniki. Twarze były trudno rozpoznawalne (Kisielewski T. Katyń, Zbrodnia i kłam-



**Fot. 1.** W głębi groby generałów – Bohaterowicza i Smorawieńskiego. Katyń 1943 r.



**Fot. 2.** Kpt. Mieczysław Smorawieński



**Fot. 3.** Gen. Mieczysław Smorawieński

stwo, Poznań 2008). W 1940 roku NKWD pogrzebało polskich oficerów rozstrzelanych w Katyniu w ośmiu zbiorowych mogiłach. Trzy lata później Komisja Techniczna PCK ekshumowała szczątki ofiar i przeniosła je do sześciu mogił. Natomiast jeden (ósmy) dół śmierci pozostał właściwie nienaruszony, a ponadto osobno pochowano w trumnach zwłoki dwóch zidentyfikowanych generałów Smorawieńskiego i Bohaterowicza. Powtórny pogrzeb generałów Bohaterowicza i Smorawieńskiego odbył się 7 września 1995 r.



Fot. 4. Zwłoki gen. Mieczysława Smorawińskiego



Fot. 5. Legitymacja Krzyża Virtuti Militari znaleziona w mundurze gen. M. Smorawińskiego, Katyń

W kwietniu 1943 r. został przywieziony z Chodowa przez Niemców do Katynia młodszy brat gen. Smorawińskiego, Stanisław (ur. 1900 r.), w celu identyfikacji zwłok brata, czego dokonał na podstawie odzieży, uzębienia i innych szczegółów. Z początkiem 1944 roku, po zakończeniu działalności Komisji Burdenki, Sowieci przenieśli ciała polskich oficerów do dwóch wielkich mogił, które po latach zostały rozmyślnie zniszczone, i zasadzono nowy las. Dopiero w 1991 roku zaczęły się polskie prace eksploracyjne, a następnie ekshumacyjne.

Od momentu, gdy wiosną 1943 roku Niemcy ogłosili odkrycie masowych grobów koło Katynia pod Smoleńskiem, a słowo Katyń stało się synonimem masowej zbrodni, Sowieci za tą zbrodnię obwiniali Niemców. Pomimo, że Brytyjczycy i Amerykanie wiedzieli, że to kłamstwo, to jednak w obawie, że Stalin odstąpi od koalicji, popierali wersję sowiecką. Konstatając, sprawa katyńska była także sprawą Churchilla i Roosevelta. Po 1945 roku jak i Sowieci i zachodni alianci manipulowali prawdą. Pierwsze dyskusje dotyczące mordu katyńskiego, zaczęły uzyskiwać „światło dzienne” w okresie zimnej wojny. Przełom w tym temacie dokonał się jednak dopiero za sprawą działalności komisji śledczej amerykańskiej Izby Reprezentantów podczas wojny koreańskiej. Wtedy to Związek Sowiecki, stał się wrogiem USA. Gdy wyniki śledztwa Komisji Kongresu, zostały przekazane do ONZ, celem powołania międzynarodowego trybunału, sprawa katyńska utknęła w miejscu. Po śmierci Stalina rozbudziły się nadzieje wśród polityków zachodnich na bardziej pokojową politykę Związku Sowieckiego, co miało wpływ na to, że kłamstwo katyńskie mogło trwać nadal. Dopiero wiosną 1990 roku Moskwa zaliczyła Katyń do jednej ze zbrodni stalinowskiej aby w ten sposób poprawić swoje relacje z Polską, ale nigdy nie wzięła odpowiedzialności ze skutki tego mordu na bezbronnych polskich jeńcach wojennych (Kadell F. Kłamstwo katyńskie, Wrocław 2008).

Podczas uroczystości katyńskich w listopadzie 2007 r. Prezydent RP Lech Kaczyński awansował pośmiertnie wszystkich poległych w Katyniu, Charkowie i Miednoje o jeden stopień, w wśród nich także generała Mieczysława Smorawińskiego do stopnia generała dywizji.

Przed kaliskim Klasztorem Jezuitów oraz w kościele Garnizonowym, umieszczone są tablice poświęcone generałowi Smorawińskiemu.

Gen. M. Smorawiński odznaczony był m.in. Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari V kl., Orderem Polonia Restituta III kl., Krzyżem Niepodległości, 4-krotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej.

**17 SEPTEMBER 1939 AS A PRELUDE TO KATYŃ 1940 - MAJOR-GENERAL MIECZYŚLAW SMORAWIŃSKI**

**DER 17. SEPTEMBER 1939 ALS AUFTAKT FÜR KATYŃ 1940 - BRIGADEN-GENERAL (DIV.) MIECZYŚLAW SMORAWIŃSKI**